

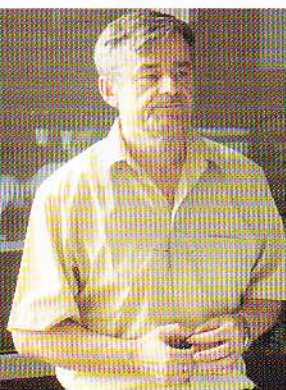
Mandat zaufania dla władz PZPRZ

Na czerwcowym Walnym Zgromadzeniu Członków **Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych** w IHAR-PIB w Radzikowie pozytywnie oceniono działalność Związku oraz jednomyślnie udzielono absolutorium za 2015 r. jego Zarządowi w składzie: **Stanisław Kacperczyk** – prezes, **Tadeusz Solarski** – wiceprezes oraz członkowie – **Przemysław Bochat**, **Piotr Doligalski** i **Piotr Malicki**. Walne Zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie finansowe Zarządu za ub. rok oraz wskazało – na tle aktualnej sytuacji w rolnictwie – na główne sprawy, na których powinien koncentrować się Zarząd PZPRZ w swoich działaniach, mających na celu jak najlepsze reprezentowanie interesów producentów zbóż oraz stabilizowanie rynku zbożowego w naszym kraju. Walnemu Zgromadzeniu przewodniczył **Tadeusz Solarski**, a funkcję sekretarza pełniła **Sylwia Radzyńska**.



W obradach Walnego Zgromadzenia, które otworzył prezes Zarządu PZPRZ Stanisław Kacperczyk uczestniczyła m.in. grupa członków działającej przy Związku Rady Ekspertów z jej przewodniczącym **prof. dr. hab. Edwardem Arseniukiem**, dyrektorem IHAR-PIB

Nie zakładano, że ceny zbóż będą tak niskie



Członek Rady Ekspertów Związku i jego przedstawiciel w pracach unijnej Grupy Rolniczej COPA COGECA – **prof. Jerzy Grabiński** z IUNG-PIB w Puławach poinformował, że na wiosennym spotkaniu tej Grupy oceniono, iż w bieżącym sezonie producenci „przeinwestowali”, bo nie spodziewali się tak niskich cen zbóż. Dyrekcja Generalna Rolnictwa w Brukseli przewiduje – wyjaśnił – że w perspektywie 2025 r. cena pszenicy nie powinna przekroczyć 190 euro za tonę, przy czym możliwe są znaczne jej wahania od 160 do 180 euro/t, co oznacza, iż Unia nie zakłada, by cena odbudowała się do

poziomu, który nie tak dawno był satysfakcjonujący dla producentów (230-240 euro/t). Niektóre z bardziej optymistycznych prognoz wskazują, że ceny będą jednak wyższe i przekroczą poziom 200 euro/t. UE prognozuje, że w najbliższych 10 latach plony zbóż, zarówno w krajach dawnej „15”, jak i nowej „13” wzrosną średnio o około 1 t/ha, natomiast nie zmieni się tzw. cena interwencyjna (101,3 euro/t), która nie ma żadnego praktycznego znaczenia dla kształtowania warunków ekonomicznych w produkcji zbóż.

Przewiduje się, że wzrośnie na świecie zapotrzebowanie na pszenicę, kukurydzę i jęczmień i będą to jedyne gatunki zbóż, gdzie można się spodziewać przyrostu produkcji. Tym samym owies i żyto pozostaną zbożami o niewielkich szansach w produkcji, jak i na rynku. Poszukując sposobu na „upłynnianie” rosnącej produkcji zbóż na rynku europejskim UE zakłada ok. 7-procentowe zwiększenie eksportu i tutaj bardzo ważnym odbiorcą stają się Chiny. Kraj ten już obecnie importuje dość dużo jęczmienia i ten kierunek eksportu wydaje się bardzo perspektywiczny. Ponadto prawdopodobny jest również wzrost zapotrzebowania na białko, co – jak się ocenia – będzie zaspokajane zwiększonym importem soi. Tym samym UE niejako z góry zakłada, że plany rozwoju rodzimych upraw roślin strączkowych i motylkowych niewiele wpłyną na europejski rynek białka roślinnego, co nie jest dobrą wiadomością w kontekście zamierzeń podejmowanych w tej dziedzinie w naszym kraju. Nie można też wykluczyć – ocenił ekspert – że w miejsce malejącej produkcji białka paszowego z rzepaku (co ma związek ze spadającym popytem na biodiesel) wejdzie importowana soja, a nie rodzime białko roślin strączkowych. Natomiast możliwy jest wzrost zainteresowania produkcją bioetanolu z kukurydzy. Tutaj – zauważył ekspert – zaczynamy myśleć trochę „po amerykańsku”, co może otworzyć drzwi do sukcesu producentów, mających doświadczenie w uprawie kukurydzy.

UE ma świadomość – podkreślił prof. Grabiński – problemów związanych ze zmianami klimatu. W okresie od 1996 r. do 2014 r. wyraźnie zwiększyła się częstotliwość występowania ekstremalnych zjawisk jak susze, nadmierne opady czy bezśnieżne, a mroźne zimy. Wskazuje to na konieczność podejmowania różnorodnych przedsięwzięć, które lepiej przygotowałyby rolnictwo na te niekorzystne anomalie pogodowe.

Za kardynalną sprawę uznaje się też wprowadzenie – na wzór amerykański – specjalnych ubezpieczeń i zabezpieczeń dochodów rolników. Ten problem jest permanentnie dyskutowany – oznajmił ekspert Związku – na forum unijnych organizacji rolniczych, zwłaszcza COPA COGECA. W rolnictwie – ostrzegł ekspert – musimy też mieć na uwadze coraz wyraźniej rysującą się tendencję do odbudowywania się cen ropy naftowej oraz fakt, że energia bardziej drożeje niż ceny zbóż rosną.

Prof. Grabiński ocenił aktualny stan upraw i odpowiadał na pytania rolników. Jego zdaniem w czasie nietypowej, bezśnieżnej zimy gwałtowny spadek temperatur na początku stycznia spowodował, przy silnych wysmalających wiatrach straty w zasiewach rzepaku ozimego w granicach 25% oraz wymarznienia, zwłaszcza w północnych rejonach, wielu pszenic o bardzo niskiej mrozoodporności. Generalnie sytuacja na polach (wg stanu na początek czerwca) nie jest najgorsza, ale trudno założyć, by plony były wyższe od średnich z ostatnich lat – podsumował ekspert z IUNG-PIB w Puławach.

Wnioski wypływające z informacji prof. Grabińskiego zostały poszerzone w wystąpieniach rolników-członków Związku i innych ekspertów. Prezes PZPRZ Stanisław Kacperczyk ostrzegł, że jeśli kryzys, dotyczący polskich producentów zbóż, dłużej potrwa i do niskich cen doszłyby jeszcze niskie plony zbóż, to stabilizacja gospodarstw zostanie zachwiana. Z niepokojem patrzymy – informował szef zbożowego związku – na realne zagrożenie napływu dużych ilości zboża z Ukrainy i Rosji – olbrzymich producentów i eksporterów ziarna zbóż. W pobliżu naszych granic są duże obiekty magazynowo-przeładunkowe i praktycznie w każdej chwili wielkie partie zboża mogą się znaleźć na granicy i wtedy nasz rynek zostanie zdestabilizowany. Dlatego PZPRZ – zaakcentował – ponownie zwraca się do władz z apelem o udrożnienie możliwości eksportowych poprzez rozbudowę infrastruktury portowej, aby nadwyżki zboża mogły być sprzedane za granicę. Zwracamy także



Komisji Skrutacyjnej przewodniczył rolnik z okolic Sieradza **Marian Hadrian** (na zdj. po lewej)

uwagę – zaznaczył prezes – na potrzebę pełnienia funkcji stabilizacyjnych na zbożowym rynku poprzez Elewarr – spółkę Skarbu Państwa, która powinna zajmować się nie tylko skupem, ale i eksportem ziarna z Polski. Nie rozumiemy także skąd biorą się tak duże różnice (od kilku do kilkunastu procent) cen na giełdzie Matif i w Polsce. Ceny te powinny być podobne i to jest ważne zadanie dla Związku oraz Ministerstwa Rolnictwa.

Na tle różnych i często bardzo mylnych prognoz plonów oraz nieprecyzyjnych szacunków strat na skutek suszy czy powodzi postulowano, by do ocen tych szerzej zaczęto wykorzystywać nowoczesne techniki i urządzenia, m.in. drony. Deklarowano także gotowość Związku do wskazywania gospodarstw, które mogłyby być pomocne dla GUS przy prognozowaniu plonów i zbiorów ziół.

Wielokrotnie w dyskusji powracał temat rosnącego deficytu wody w rolnictwie oraz przedsięwzięć, które pozwoliłyby zwiększyć żyzność gleby w warunkach braku obornika oraz rozwoju upraw o charakterze monokultury. Gromadzenie wody i sensowne jej wykorzystanie to obecnie – podkreślano – jedno z kluczowych zadań w rolnictwie, które wymaga współdziałania wielu resortów i instytucji, a także racjonalnych działań samych rolników.

O rosnących trudnościach i stratach w rolnictwie powodowanych zmianami klimatu mówił m.in. prezes Zarządu Hodowli Roślin Strzelce Grupa IHAR – **Wojciech Błaszczak**. W tym sezonie w Oddziale tej spółki w Małyszynie k. Gorzowa Wlkp., gdzie wskaźnik bonitacji 0,83 świadczy o niskiej jakości i za-

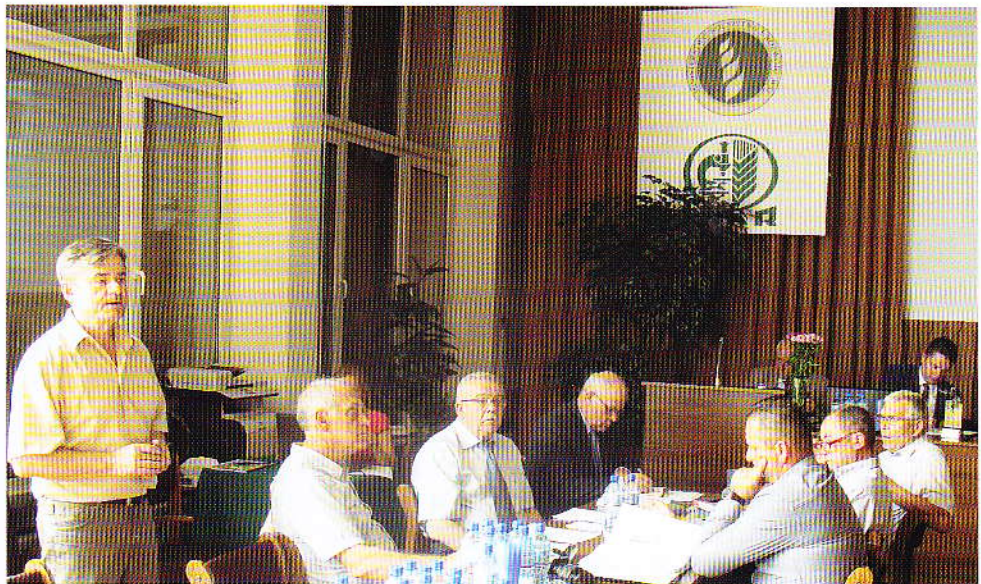
sobności w wodę tamtejszych lekkich gleb, w okresie od 1 do 30 maja spadło zaledwie 8 mm deszczu. W ub. roku w Zakładzie Głównym w Strzelcach k. Kutna deficyt opadów wyniósł 94 mm w stosunku do średniej z 40 lat, a w miesiącach maj-czerwiec, czyli wtedy, gdy uprawy bardzo potrzebowały wody, spadło tylko 46 mm deszczu. A co oznacza taki niedobór wody w porównaniu ze średnią wieloletnią, to dla przykładu prezes Błaszczak podał, że po raz pierwszy, jak pracuje 30 lat w Strzelcach zebrano tam poniżej 40 t/ha kukurydzy na kiszonkę i zaszła konieczność dokupienia paszy dla stada 350 krów

mlecznych. Teoretycznie rolnicy mogą się ubiegać o odszkodowania i kredyty kłeskowe. Jednak w praktyce – zaakcentował szef tej czołowej firmy hodowlanej – sprawa ubezpieczeń od suszy, a także od wymrożeń przedstawia się bardzo niekorzystnie. Aby można było uznać, że jest susza, to – po pierwsze – musi to wykazać IMiGW, a po drugie – straty w gospodarstwie muszą być większe niż 30% jego średnich rocznych obrotów za 3 ostatnie lata. Inaczej mówiąc – przy takim systemie i konstrukcji szacowania strat może



skorzystać rolnik o niskiej produkcji roślinnej, natomiast nie ma takiej szansy dobre gospodarstwo prowadzące także produkcję zwierzęcą. Przekazując te informacje szef HR Strzelce wyraził nadzieję, że PZPRZ zwróci szczególną uwagę w swej działalności na problemy i niekorzystne dla rolnictwa skutki zmian klimatycznych, objawiające się nie tylko coraz dokuczliwymi okresami suszy, a także bezśnieżnymi zimami i silnymi wiatrami pogarszającymi warunki zimowania upraw ozimych.

Gdy rocznie ubywa – jak poinformował **Piotr Bogdanowicz** (na zdj. powyżej w środku) średnio 0,8 ton próchnicy na 1 hektarze gruntów rolnych niedopuszczalne powinno być, jak powiedział



Tadeusz Solarski – palenie słomy po zebranych zbożach. Dla gleby destrukcyjny jest pług – ocenił znany producent kukurydzy ze Skrzelewa i rzecznik prasowy PZPRZ **Tadeusz Szymańczak** (na zdj. obok z członkiem Zarządu **Przemysławem Bochatem**). Musimy

– dodał – szybciej przechodzić na nowoczesne technologie uprawy tzw. konserwującej czy pasowej, bo pozwalają one racjonalniej gospodarować zasobami wody w glebie i są przy tym tańsze, zwłaszcza ze względu na oszczędność paliwa. Z drugiej jednak strony – podkreślił – bardzo denerwuje rolników wprowadzanie opłat za pobór wody czerpanej na terenie gospodarstwa z głębszych warstw ziemi poniżej 30 m.



Dokończenie na str. 6

Działania PZPRZ służą nie tylko branży zbożowej

Składając sprawozdanie z działalności Zarządu prezes Stanisław Kacperczyk zaznaczył, że PZPRZ należy do różnych organizacji, co pomaga realizować cele statutowe, jak również poszerza możliwości prezentowania problemów rolników, w tym zwłaszcza producentów zbóż. Związek wchodzi m.in. w skład Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych i jest też członkiem KZRKiOR. Przynależność ta stwarza możliwość uczestniczenia w pracach wspomnianej Grupy Roboczej COPA/COGECA (zboża, rośliny białkowe i oleiste), a także w Grupach zajmujących się sprawami środowiska oraz zagadnieniami fitosanitarnymi. Przedstawiciele PZPRZ są w strukturach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego i Rolniczego oraz w Komitecie Monitorującym Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Jesteśmy – informował prezes PZPRZ – w Komisji Zarządzającej Funduszami Promocji, a Piotr Doligalski pełni funkcję Przewodniczącego Funduszu Promocji Ziarna Zbóż i Przetworów Zbożowych.

Zarząd – kontynuował prezes Kacperczyk – podejmuje różne przedsięwzięcia w celu właściwego reprezentowania potrzeb i obrony interesów producentów roślin zbożowych wobec władz państwowych, samorządowych, organizacji gospodarczych i firm, pracujących na rzecz rolnictwa. Prezes podkreślił, że w sytuacjach kryzysowych Związek domagał się interwencji i niezwłocznych działań od Rządu i Ministra Rolnictwa. Szef Związku przypomniał m.in. o apelach i wystąpieniach, związanych z trudną sytuacją na rynku zbóż oraz z koniecznością rozbudowy infrastruktury portowej do magazynowania i szybkiego załadunku zboża na duże statki, czy też łagodzenia skutków suszy. Stanisław Kacperczyk wskazał też na wielokrotne zabiegi Związku w celu utrzymania poziomu dopłat do materiału siewnego oraz zwiększenia zwrotu akcyzy zawartej w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Występowaliśmy – poinformował Stanisław Kacperczyk – do Prezesa Rady Ministrów z petycją o zatwierdzenie Programu Wieloletniego dla IHAR-PIB, wspierając działania kierownictwa Instytutu w tej ważnej dla hodowli i całego rolnictwa sprawie. Celem wielu wystąpień Związku do władz państwowych i resortowych było też wprowadzenie zmian do projektu PROW 2014-2020, dotyczących m.in. umożliwienia rolnikom w ramach modernizacji gospodarstw budowy magazynów na zboże, złagodzenia restrykcyjności wymogu tzw. zazielenienia czy uproszczenia procedur związanych z funkcjonowaniem Grup Producentkich. Za sukces poczytuje sobie PZPRZ doprowadzenie – przy wsparciu prasy rolniczej – do rejestracji nalistnego środka do zwalczania żółtej karłowatości jęczmienia, przenoszonej przez mszyce. Wiosną 2016 r. Związek po raz kolejny był głównym organizatorem na Targach Polagra Premiera konferencji poświęconej następstwom zmian klimatu dla produkcji rolnej oraz zagrożeniom, wynikającym z wycofywania unijnymi decyzjami wielu ważnych substancji czynnych i środków ochrony roślin, w tym zapraw nasiennych. Konferencja, w której uczestniczył sekretarz stanu w resorcie rolnictwa – Jacek Bogucki była także okazją do wręczenia – na wniosek PZPRZ – 12-osobowej grupie rolników i przedstawicieli firm pracujących dla rolnictwa resortowych odznak „Zasłużony dla Rolnictwa”.

Przy odczuwalnej aprobacie producentów zbóż i konsumentów Związek realizuje **Program Promocyjny Ziarna Zbóż i Produktów Pełnoziarnistych**, finansowany ze środków Funduszu Promocji Ziarna Zbóż i Przetworów Zbożowych. Staraniem Związku zorganizowano na terenie kraju cykl regionalnych konferencji informacyjno-szkoleniowych nt. integrowanych metod produkcji, opublikowano w prasie szereg artykułów podkreślających walory pieczywa z całego ziarna oraz wydano kolejną, skierowaną głów-



Członkiem Rady Ekspertów PZPRZ jest m.in. dr Witold Rzepiński (po prawej)

nie do rolników i przetwórców broszurę „Zdrowe ziarno – dobry chleb”, propagującą nowoczesne, ale i bezpieczne metody produkcji zbóż chlebowych.

Związek – zaznaczył Stanisław Kacperczyk – rozwija kontakty i współpracę z różnymi organizacjami, instytutami, uczelniami, także zagranicznymi, których celem jest unowocześnienie polskiego rolnictwa. Jak poinformowała koordynująca tę działalność zagraniczną Katarzyna Boczek bardzo interesujące doświadczenia przynosi wymiana grup rolników z Polski i amerykańskiego stanu Teksas, w tym młodych stażystów oraz współpraca z naukowcami z Teksasu i sąsiednich stanów. Do tej wymiany aktywnie włączyła się m.in. Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka, a udział w dofinansowaniu wyjazdów, głównie studentów i młodych rolników, zadeklarowały także firmy jak: Grupa Azoty, Syngenta i Bayer Crop Science.



Cały Zarząd – zaakcentował prezes – pracuje społecznie, chcąc jak najlepiej służyć rozwojowi naszego rolnictwa. To, co udało się nam dokonać, to zasługa wielu osób zaangażowanych w realizację wytyczonego programu. Stanisław Kacperczyk bardzo serdecznie podziękował ekspertom i całej Radzie Ekspertów PZPRZ, którą od lat kieruje dyrektor IHAR-PIB prof. dr hab. Edward Arseniuk, za merytoryczną pomoc w opracowywaniu związkowych ekspertyz i stanowisk. Bardzo się cieszymy, że naszemu Związkowi udało się skupić tylu wybitnych naukowców i praktyków wokół programu gospodarki zbożowej i rozwoju całego rolnictwa. Prezes podziękował także placówkom naukowym i spółkom hodowli roślin oraz firmom rolniczym, szczególnie IHAR i spółce BIN, obecnym na Walnym Zebraniu ekspertom: prof. Jerzemu Grabińskiemu, dr Lachowi Janowiczowi, dr Witoldowi Rzepińskiemu i dr Romanowi Warzecha, a także Katarzynie Boczek za pomoc w organizacji wyjazdów studyjnych i wymian zagranicznych oraz rzecznikowi prasowemu PZPRZ Tadeuszowi Szymańczakowi, szczególnie za regularne analizy sytuacji na rynkach i informacje o działaniach Związku. Słowa podziękowania skierował także do dziennikarzy prasy rolniczej, w tym redakcji „Agro Serwisu”.

Wskazując na główne kierunki aktywności Rady Ekspertów, prof. dr hab. Edward Arseniuk zadeklarował dalsze wsparcie naukowe i merytoryczne działalności PZPRZ. Przy okazji szef IHAR podziękował Związkowi za pomoc w organizacji i aktywny udział w tegorocznym Dniu Otwartych Drzwi w Instytucie 3 czerwca oraz zaprosił przedstawicieli Związku na wrześniowe uroczystości 65-lecia IHAR, a także na przyszłoroczną, styczniową konferencję „Nauka dla hodowli i nasiennictwa roślin uprawnych” w Zakopanem.

Do opracowania zgłoszonych na obradach uchwał i wniosków Walne Zebranie upoważniło komisję w składzie: Katarzyna Boczek, Jerzy Grabiński i Tadeusz Szymańczak.

Tekst Grzegorz Milewski
Zdjęcia Piotr Malicki